

Sygn. akt I C 237/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Ewa Wiśniewska-Wiecha

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. kwotę 83.336,99 zł (słownie: osiemdziesiąt trzy tysiące trzysta trzydzieści sześć złotych 99/100) oraz 178.485,79 CHF (słownie: sto siedemdziesiąt osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć franków szwajcarskich 79/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) od kwoty 83.186,99 zł (słownie: osiemdziesiąt trzy tysiące sto osiemdziesiąt sześć złotych 99/100) oraz 176.727,22 CHF (słownie: sto siedemdziesiąt sześć tysięcy siedemset dwadzieścia siedem franków szwajcarskich 22/100) od dnia 30 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 1.758,57 CHF (słownie: tysiąc siedemset pięćdziesiąt osiem franków szwajcarskich 57/100) od dnia 14 marca 2018 roku do dnia zapłaty.

2. oddala powództwo w pozostałej części.

3. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. kwotę 11.817 zł (słownie: jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: I C 237/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2018 roku K. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 83.336,99 zł, na którą składa się: kwota 81.336,99 zł z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda w walucie PLN w okresie od dnia 5 maja 2008 roku do dnia 4 września 2009 roku; kwota 250,00 zł tytułem prowizji za zawarcie Aneksu nr (...) do umowy kredytu; kwota 150,00 zł tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 10 lipca 2017 roku dotyczącego wypłaty kredytu; kwota 200,00 zł tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 10 lipca 2017 roku dotyczącego podwyższonego oprocentowania; kwota 1.100 zł tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 10 lipca 2017 roku dotyczącego spłaty kredytu; kwota 150,00 zł tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 11 lipca 2017 roku dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz kwota 150,00 zł tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 17 stycznia 2018 roku dotyczącego daty zwrotu kredytu. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 178.485,79 CHF, ewentualnie kwoty 626.721,26 zł, na którą to kwotę składa się kwota 177.976,78 CHF tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda w walucie CHF

w okresie od dnia 5 października 2009 roku do dnia 8 lutego 2018 roku oraz kwota 509,01 CHF tytułem odsetek karnych uiszczonych przez powoda w walucie CHF, w okresie od dnia 4 maja 2010 roku do dnia 5 czerwca 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 83.186,99 zł oraz 176.727,22 CHF (ewentualnie 618.584,36 zł) od dnia 30 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.758,57 CHF (ewentualnie 6.310,10 zł) od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Powyższych kwot powód dochodzi tytułem nienależnego świadczenia spełnionego w wyniku nieważnej umowy kredytu hipotecznego z dnia 25 lutego 2008 roku. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowę kredytu hipotecznego. Podniósł, że w dacie jej zawarcia umowa była wadliwa w świetle art. 69 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawa Bankowego. Wskazał, że w umowie nie została wskazana kwota kredytu, nadto kwota zobowiązania została określona w CHF, a nie w walucie polskiej. Stwierdził, że mechanizm waloryzacyjny był stosowany przez pozwanego w sposób niedozwolony i niedopuszczalne było objęcie waloryzacją także oprocentowania. Podniósł, że umowa rażąco narusza zasady współżycia społecznego, a postanowienia umowy zawierają klauzule niedozwolone. Powyższe uzasadniono tym, że na treść istotnych postanowień umownych miał wpływ wyłącznie pozwany, nie były one uzgodnione indywidualnie.

Uzasadnienie pozwu zostało sformułowane przez zawodowego pełnomocnika powódki na 210 stronach, dlatego nie sposób przytoczyć tu pełnej argumentacji tam zawartej. (pozew – k. 3-109).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego dochodzone przez powoda roszczenie jest w całości bezzasadne, zarówno co do zasady, jak i wysokości, ponieważ w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki, które mogłyby prowadzić do stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy kredytu, czy choćby bezskuteczności jej poszczególnych postanowień. Ponadto, w ocenie strony pozwanej, okoliczności sprawy nie potwierdzają, żeby którekolwiek z postanowień umowy kredytu było sprzeczne z ustawą, bądź aby miało na celu obejście ustawy lub naruszało zasady współżycia społecznego (odpowiedź na pozew – k. 571-682).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy – k. 1195).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 stycznia 2008 roku K. K. złożył w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) wniosek o kredyt hipoteczny mieszkaniowy w łącznej kwocie 800.000 zł, w celu zakupu nieruchomości – domu wolnostojącego – w miejscowości R. z przeznaczeniem do użytku własnego. Jako walutę kredytu określono CHF (frank szwajcarski). Jako okres kredytowania wskazano 360 miesięcy. Ponadto powód złożył oświadczenie, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego zarówno z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez niego raty kredytu w okresie kredytowania, jak również oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz ryzyka z tym związanego (wniosek kredytowy z dnia 28 stycznia 2008 roku wraz z załącznikami – k. 703-709).

Dnia 25 lutego 2008 roku powód zawarł z pozwanym Bankiem umowę kredytu nr (...) na kwotę 371.780 CHF, która miała być wypłacona jednorazowo z ostatecznym terminem wypłaty kredytu określonym na dzień 25 maja 2008 roku. Okres kredytowania oznaczono na 360 miesięcy z ostatecznym terminem spłaty kredytu w dniu 5 kwietnia 2038 roku. Jako cel kredytu wskazano zakup domu jednorodzinny na rynku wtórnym oraz pokrycie kosztów związanych z transakcją i na cel dowolny. Zgodnie z treścią umowy kredytu kwota kredytu miała zostać wypłacona w złotych polskich. W myśl umowy kredytu, do przeliczenia kwoty kredytu na złote, Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A., obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF wynoszącej na datę sporządzenia umowy 3,69% w stosunku rocznym i stałej w całym okresie kredytowania marży Banku w wysokości 0,90%. Zmiana

stawki oprocentowania następowała kwartalnie i wynikała ze zmiany stawki LIBOR dla CHF. Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 557.670,00 CHF, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych oraz pełnomocnictwo do rachunku w Banku. Kredyt miał być spłacany w miesięcznych równych ratach. Zgodnie z § 6 ust. 1 zdanie 1 umowy kredytu „spłata kredytu następować będzie poprzez obciążenie na rzecz Banku Rachunku Bankowego Kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego innych należności Banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu” (umowa kredytu nr (...) wraz z załącznikami – k. 113-118, k. 711-721).

W dniu 25 lutego 2008 roku powód złożył zlecenie wypłaty kredytu. Zgodnie z treścią zlecenia Bank zobowiązany był przelać kwotę 677.000 zł na rachunek bankowy sprzedawcy nieruchomości – I. M., zaś pozostała kwota kredytu miała zostać wypłacona na rzecz powoda celem refinansowania kosztów transakcji oraz na cel dowolny. Jako datę wypłaty środków powód wskazał dzień 12 marca 2008 roku (zlecenie wypłaty z dnia 25 lutego 2008 roku – k. 723).

Dnia 12 marca 2008 roku Bank dokonał przelewu kwoty 677.000,01 zł (równowartość 311.794,78 CHF) na rachunek bankowy I. M. (zbywcy nieruchomości) prowadzony w PLN oraz kwoty 107.984,31 zł (stanowiącej równowartość 49.732,56 CHF) na rachunek bankowy powoda prowadzony w PLN, a także łącznej kwoty 10.252,66 CHF, która to kwota została przekazana na konto własne banku prowadzone w walucie CHF – na pokrycie kosztów składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (2.817,06 CHF) i prowizji od uruchomienia kredytu. (7.435,60 CHF) (potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewów z dnia 12 marca 2008 roku – k. 725-727).

W dniu 14 września 2009 roku strony zawarły Aneks Nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego zmieniony został sposób spłaty kredytu na spłatę z rachunku bieżącego powoda w walucie kredytu, tj. w CHF (Aneks Nr (...) do umowy kredytu z dnia 14 września 2009 roku – k. 729-730).

Dnia 15 stycznia 2018 roku powód wezwał Bank do zapłaty kwot 83.186,99 zł oraz 176.727,22 CHF tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu, ewentualnie do podjęcia mediacji, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Ponadto powód poinformował Bank, że wszelkich spłat kredytu będzie dokonywał z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym, zaś wszelkie wpłaty z przeszłości były dokonywane z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym. Ponadto, w tymże dniu, powód złożył także oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu zawarcia umowy kredytu, które w swej ocenie złożył pod wpływem błędu (wezwanie do zapłaty z dnia 15 stycznia 2018 roku – k. 732, oświadczenie powoda z dnia 15 stycznia 2018 roku – k. 734).

Pismem z dnia 18 stycznia 2018 roku Bank stwierdził bezzasadność zarzutów podnoszonych przez powoda, zarówno w wezwaniu do zapłaty, jak i oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli (pismo Banku z dnia 18 stycznia 2018 roku – k. 736).

W dniu 19 grudnia 2018 roku powód ponownie skierował w stosunku do Banku oświadczenie w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu zawarcia umowy kredytu, które w swej ocenie złożył pod wpływem błędu. W odpowiedzi na powyższe Bank, pismem z dnia 15 stycznia 2019 roku stwierdził bezzasadność zarzutów pozwanego podniesionych w rzeczonym piśmie (oświadczenie powoda z dnia 19 grudnia 2018 roku – k. 1064-1066; pismo Banku z dnia 15 stycznia 2019 roku – k. 1068).

W okresie od 12 marca 2008 roku do dnia 9 lipca 2017 roku powód uiścił na rzecz Banku łączną kwotę w wysokości 655.280,49 zł stanowiącą równowartość 194.884,52 CHF (pismo Banku z dnia 10 lipca 2017 roku – k. 120-125; wyciąg Nr (...) z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank dla powoda z dnia 29 marca 2018 roku obejmujący okres od dnia 12 marca 2008 roku do dnia 29 marca 2018 roku – k. 738-763).

Udzielony powodowi kredyt został spłacony w całości i zamknięty w dniu 23 sierpnia 2019 roku. Spłata została dokonana bezpośrednio w walucie kredytu, tj. w CHF ze środków osoby trzeciej – M. W.. W dniu 21 sierpnia 2019 roku

na rachunek dedykowany do wcześniejszych spłat kredytu wpłynęła kwota 50.000,00 CHF oraz 74.415,18 CHF. W tym samym dniu wykonano częściową nadpłatę kredytu na kwotę 124.415,18 CHF. Dnia 23 sierpnia 2019 roku na ww. rachunek bankowy wpłynęła kwota 41.998,95 CHF, co spowodowało całkowitą spłatę kredytu, a zarazem zamknięcie rachunku kredytowego (okoliczność bezsporna – pismo procesowe pozwanego z dnia 7 stycznia 2020 roku wraz z załącznikami – k. 1119 – 1129).

Zawarta przez powoda z pozwanym Bankiem umowa kredytu, była jego pierwszą umową o kredyt hipoteczny. Powód nie rozważał zaciągnięcia kredytu w złotych. Otrzymał ofertę od doradcy finansowego, a następnie został zaproszony do Banku na podpisanie umowy. Powód nie miał możliwości zapoznania się z projektem umowy. Pomiędzy stronami nie było w zasadzie procesu negocjacji. Doradca finansowy nie poinformował powoda o możliwym ryzyku kursowym. Powód miał świadomość powszechnego udzielania kredytów wyrażonych w walucie obcej, w związku z czym traktował to jako bezpieczny wariant. W umowie kredytu brak było wskazania określonej kwoty poszczególnych rat kredytu. Przed podpisaniem umowy Bank nie przekazał powodowi w jaki sposób ustalany jest kurs waluty obcej oraz na jakich zasadach i parametrach rzeczony proces znajduje oparcie. Bez podpisania Aneksu do umowy powód nie miał możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Bank nie przedstawił powodowi symulacji rat kredytu na przyszłość wyrażonych w PLN, a także symulacji kształtowania się wysokości salda w PLN, jeżeli kurs waluty ulegnie znaczącej zmianie. Powód podpisał umowę sugerując się w szczególności zapisem o równej wartości rat kredytu. Powód oświadczył, że w Nieruchomości kredytowanej nigdy nie prowadził żadnej działalności gospodarczej (wyjaśnienia powoda w charakterze strony – k. 1113-1116).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika jednoznacznie, iż nie negocjował zapisów umowy (w tym również dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) i że pozostawał w przekonaniu, że produkt, który mu bank oferuje, jest produktem bezpiecznym. Przedstawiciele pozwanego Banku nie zapoznali powoda z regulaminem udzielania kredytów i z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy z (...) S.A., co sąd uznał za wiarygodne.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe, w tym, artykuły prasowe, wywiady, stanowiska będące jedynie wyrazem oceny ich autorów – Sąd potraktował jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację stron postępowania – nie były one bowiem istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, pisemne analizy ekonomiczne, opinie, wydruki, komunikaty, raporty i inne, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa, dotyczyły kwestii niezwiązanych z tą konkretną umową kredytową, a zatem nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za w większości nieprzydatne w ostatecznym rozrachunku sąd ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: A. P. (k. 904-911 i 975v.-979v.), B. R. (k. 1058v.- (...)) i K. P. (k. 1059-1060v.) – pracowników pozwanego banku,

albowiem nie brali oni udziału w procedurze zawierania umowy z powodem, nie wiedzieli jak przebiegały spotkania powoda z doradcą, czy z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy powód miał możliwość negocjowania umowy. Fakty, na które zeznawali świadkowie, dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2008 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia dla oceny ważności umowy z 25 lutego 2008 r.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu, tj. uzyskanie przez powoda od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonych celów. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wytworzonych wcześniej, w tym przede wszystkim umowy. Stan sprawy uzasadnia również przyjęcie, iż powód występował wobec pozwanego jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zaciągnięcie przez niego kredytu nie wiązało się bowiem z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy, które powinny w szczególności zostać zawarte w treści zawieranej przez strony umowy kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania–część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

W tym miejscu podkreślenia wymaga to, że Sąd nie podziela stanowiska powoda, jakoby umowa dotknięta była wadą sprzeczności z art. 358 § 1 k.c., tj. z wyrażoną w tym przepisie zasadą walutowości. W myśl tego artykułu, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, jednak wyjątki od tej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy. Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów

lub czynności. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 tej ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego, nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Ponadto już pierwotne brzmienie art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe jako element umowy kredytu przewidywał kwotę i walutę kredytu. Oznacza to, że ustawodawca zakładał i dopuszczał udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty. Powyższe oznacza, iż umowa z dnia 11 sierpnia 2008 roku nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. Dopuszczalne bowiem było umówienie się przez strony, iż waluta kredytu zostanie określona jako CHF.

Istotne jest jednak rozważenie, czy strony w analizowanej umowie kredytu porozumiały się co do wysokości kwoty jaka miała być postawiona do dyspozycji powoda. Konieczne było zatem rozważenie, czy kwota kredytu, zarówno co do nominału i waluty, została postawiona do dyspozycji powoda jako kredytobiorcy. Otóż, Sąd doszedł do przekonania, iż w przypadku rzeczony umowy kredytu, odpowiedź na powyższe pytanie jest negatywna. Sąd wskazuje przy tym, iż o ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do pozostawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały stać sumy franków szwajcarskich, a brak jest przesłanek do stwierdzenia jednoznacznie, że takiej postaci nie miały, to znajdowały się poza dyspozycją powoda. Umowa wszak nie zawiera postanowienia, które zawierałoby upoważnienie kredytobiorcy do dysponowania środkami z kredytu, w szczególności by powód mógł tak postąpić w stosunku do rachunku bankowego utworzonego przez Bank, a przeznaczonego zarazem ściśle dla waluty w postaci franka szwajcarskiego. Powód nie był bowiem posiadaczem tego rachunku, albowiem należał on do pozwanego i był przeznaczony wyłącznie do spłaty zaciągniętego przez powoda kredytu. O ile zatem powód „zlecał” wypłatę środków z niego, to dopiero wówczas wyrażał wolę postawienia mu do dyspozycji kwoty kredytu, co w istocie następowało, lecz już w walucie polskiej.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota kredytu ulegnie konwersji w celu postawienia kredytu do dyspozycji. Zważyć przy tym należy, iż elementem umowy kredytu jest zgodnie z art. 69 ust 2 pkt 8 ustawy Prawo bankowe także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Omawiana sytuacja – ów mechanizm konwersji – jest zatem elementem treści umowy, a nie już następczym względem niego - wykonania tej umowy. Skutki zaś tego mechanizmu mają swoją konsekwencję w postanowieniu warunków umowy. Otóż zakłada on w sposób dorozumiany zmniejszenie kwoty kredytu bądź wprost – zwiększenie kwoty kredytu np. na skutek różnic kursowych i w zależności od tego przewiduje określone prawa i obowiązki stron. Oznacza to zaś, że ustalenie kwoty kredytu nie jest kategoryczne. Wpisana tam wartość stanowi tylko punkt wyjścia do ustalenia kwoty kredytu, która w tym konkretnym wypadku wymaga zastosowania kursu kupna CHF.

W myśl art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c., motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś Bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część ceny nieruchomości), to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać (wykładać) po zakończeniu tego mechanizmu - w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty wynikającej z tabelarycznej części umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z warunków umowy.

W konsekwencji na plan pierwszy przy badaniu przedmiotowej umowy wysuwa się rozważenie owego mechanizmu konwersji kwoty w walucie CHF na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem, nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie. Mechanizm ten został wyrażony w treści warunków umowy poprzez następujące sformułowanie - w przypadku wypłaty w złotych

lub innej walucie niż waluta CHF, Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim, jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego. Należy zwrócić uwagę na niedoregulowanie dalszego ciągu tego mechanizmu. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób przeliczenia, to nie jest umówiony między stronami jego punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna franka szwajcarskiego. Jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powoda należy ocenić odwołanie do Tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powoda) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Umowa nie zawiera także uprawnień kredytobiorcy do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Kredytobiorca w chwili zawierania umowy nie dysponuje wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejże umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego i odwrotnie na dowolnym poziomie.

Pozwany nie może skutecznie odpierać powyższych argumentów z powołaniem się na swoje uprawnienie wynikające z art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie przeliczenia (denominacji) kwoty kredytu do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem dokonanym - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio wpływa na zakres prawa i obowiązki powoda, tj. uzyskanie finansowania w umówionym i oczekiwany zakresie określonego celu, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego. Nie ma w tym rozważaniu znaczenia, że kurs franka szwajcarskiego przyjmowany przez pozwanego nie odbiegał od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu NBP, który pochodzi niejako m.in. od danych przedstawianych przez pozwanego.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385¹ § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub

pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, nie wynika, aby nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści uprzednio zawartych umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu niedozwoloności.

Zdaniem Sądu nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Wskazać bowiem należy, iż możliwość spłaty rat w walucie CHF sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu, tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu stron co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcy, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już poza zawarciem umowy. W związku z tym nie sposób uznać, aby strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu tj. kwoty.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorca niezależnie od tego czy jest on konsumentem, czy przedsiębiorcą, przystępuje do takiego stosunku prawnego czyniąc pewne założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponuje zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego, iż zamierzony przez niego cel (inwestycja) zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinien być zaskakiwany „zmniejszeniem” kwoty kredytu, które to zmniejszenie nie ma w istocie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek zmiany kursu waluty szwajcarskiej w wymiarze, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorcy, że ten nie będzie w stanie jej ponieść. Stara się on bowiem o kredyt ze względu na brak własnych środków finansowych. Różnica ta może także przebiegać w odwrotnym kierunku, tj. kredytobiorca uzyska z kredytu zbędną z jego punktu widzenia nadwyżkę, której to obsługa zwiększy koszty tegoż kredytu.

Stosownie do art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego postępowania była nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż nie określała, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu. Sąd miał przy tym na uwadze i to, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy, bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli przeliczeniowej, sporna umowa nie zostałaby zawarta.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, iż wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. (condictio sine causa). Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powoda o zwrot tego, co na jej podstawie świadczył - zarówno z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, jak i innych świadczeń pobocznych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Na podstawie tej czynności powód świadczył na rzecz pozwanego - w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 4 września 2009 roku - kwotę 81.336,99 zł

oraz w okresie od 5 października 2009 roku do dnia 8 lutego 2018 roku – kwotę 177.976,78 CHF - tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto, w ramach zawartej przez strony umowy kredytu powód świadczył na rzecz pozwanego: kwotę 250,00 zł (tytułem prowizji za zawarcie aneksu do umowy kredytu); kwotę 150,00 zł (tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 10 lipca 2017 roku dotyczącego wypłaty kredytu); kwotę 200,00 zł (tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 10 lipca 2017 roku dotyczącego podwyższonego oprocentowania); kwotę 1.100,00 zł (tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 10 lipca 2017 roku dotyczącego spłaty kredytu); kwotę 150,00 zł (tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 11 lipca 2017 roku dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego); kwotę 150,00 zł (tytułem opłaty za sporządzenie zaświadczenia z dnia 17 stycznia 2018 roku dotyczącego daty zwrotu kredytu) oraz kwotę 509,01 CHF (tytułem odsetek karnych uiszczonych przez powoda w okresie od dnia 4 maja 2010 roku do dnia 5 czerwca 2017 roku). W świetle poczynionych rozważań Sąd doszedł do przekonania, że powód mógł zasadnie domagać się zwrotu wyżej wymienionych kwot. Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wezwał pozwanego Bank do zapłaty kwot pieniężnych (w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu), w wysokości 83.186,99 zł oraz 176.727,22 CHF pismem z dnia 15 stycznia 2018 roku, oznaczając w jego treści 14-dniowy termin do zapłaty. Powyższe wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 15 stycznia 2018 roku (data prezentaty – pismo k. 150), w związku z czym należy uznać, iż termin na spełnienie świadczenia upłynął bezskutecznie z dniem 29 stycznia 2018 roku. W związku z powyższym za pierwszy dzień wymagalności ww. kwot pieniężnych, dochodzonych przez powoda w niniejszej sprawie, należy uznać dzień 30 stycznia 2018 roku. Z kolei co do dochodzonej przez powoda kwoty 1.758,57 CHF Sąd uznał, iż datę wymagalności przedmiotowego roszczenia stanowi dzień 14 marca 2018 roku, tj. dzień następujący po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (zpo. – k. 570).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku.

Sąd orzekł o kosztach postępowania w punkcie 2 wyroku zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Do niezbędnych kosztów procesu zaliczyć należało uiszczoną przez powoda opłatę sądową od pozwu (1.000 zł), uiszczoną opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego (17 zł), a także wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda, w osobie radcy prawnego (10.800 zł) ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na dzień wytoczenia powództwa.